

POSTANOWIENIE

Dnia 26 lipca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (przewodniczący)

SSN Władysław Pawlak (sprawozdawca)

SSN Maria Szulc

w sprawie z powództwa J. K.

przeciwko R. L., (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w B. i A. Spółce Jawnej w B.

z udziałem interwenientów ubocznych - po stronie pozwanej (...) Spółdzielni

Mieszkaniowej w B. - (...) Towarzystwa Ubezpieczeń Spółki Akcyjnej w W. oraz po

stronie pozwanej A. Spółki Jawnej w B. - Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji

(...) Spółki Akcyjnej w W.

o zapłatę i ustalenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 26 lipca 2018 r.,

zażalenia strony pozwanej (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w B.

na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 19 października 2017 r., sygn. akt V ACa (...),

uchyla zaskarżony wyrok i pozostawia rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.

UZASADNIENIE

Powódka J. K. w pozwie skierowanym przeciwko (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w B., A. spółce jawnej w B. i R. L. domagała się zasądzenia solidarnie kwoty 104 630,58 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 maja 2014 r. do

dnia zapłaty oraz ustalenia solidarnej odpowiedzialności pozwanych na przyszłość za skutki doznanych przez powódkę obrażeń pozostających w związku ze zdarzeniem z dnia 19 marca 2013 r.

Wyrokiem z dnia 30 marca 2016 r. Sąd Okręgowy w B. zasądził od pozwanej A. spółki jawnej w B. kwotę 17 315,29 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 maja 2014 r. do dnia zapłaty oraz ustalił odpowiedzialność tej pozwanej w stosunku do powódki za wszelkie mogące powstać w przyszłości skutki wypadku, jakiemu powódka uległa w dniu 19 marca 2013 r. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w następującym stanie faktycznym ustalonym przez Sąd pierwszej instancji. W dniu 19 marca 2013 r., ok. godz. 18 powódka wychodząc z posesji przy ul. G. w B. poślizgnęła się i upadła na schodach prowadzących do apteki. Tego dnia padał obficie śnieg, który zalegał na schodach, w związku z czym były one śliskie. Schody, na których powódka upadła, należą do lokalu najmowanego przez pozwaną spółkę jawną od pozwanego R. L., któremu przysługuje do tego lokalu własnościowe spółdzielcze prawo. W tym lokalu pozwana spółka jawna prowadzi działalność gospodarczą pn. „Apteka (...)”. Powódka знаła schody, na których upadła, gdyż często tam robiła zakupy. Za odśnieżanie odpowiedzialna była „pomoc apteczna”, która pracowała do godz. 15, a po tej godzinie schody odśnieżały farmaceutki. Czasami, ze względów bezpieczeństwa, schody były odśnieżane przez firmę sprzątającą nieruchomości wspólną pozostającą w zarządzie (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w B.

U powódki rozpoznano wieloodłamowe złamanie dalszego odcinka kości udowej prawej i wykonano zabieg zespolenia złamania dalszego odcinka kości udowej prawej śrubami gąbczastymi i korowymi.

Staranność zespolenia i wczesne wdrożenie rehabilitacji spowodowały, że powódka porusza się swobodnie i umożliwiły kontynuację pracy zawodowej.

Wyrokiem z dnia 13 listopada 2013 r. Sąd Rejonowy w B. uniewinnił J. L., ojca pozwanego R. L., obwinionego o to, że w dniu 19 marca 2013 r., ok. godz. 18 w B. przy ul. G., działając jako pełnomocnik właściciela nieruchomości, nie dopełnił obowiązku uprzątnięcia śniegu na schodach prowadzących do apteki, w wyniku

czego powódka poślizgnęła się na nieodśnieżonych schodach, upadła na te schody i doznała obrażeń ciała w postaci złamania kości udowej prawej nogi i stawu kolanowego.

Odnosząc się do podstaw prawnych odpowiedzialności pozwanej (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w B., Sąd Okręgowy powołał się na przepisy art. 27 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych oraz art. 18 ust. 1 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali i stwierdził, że sprawowany przez nią zarząd mógł dotyczyć jedynie nieruchomości wspólnej, a w jej skład nie wchodzi schody, na które powódka upadła. Schody te są bowiem przeznaczone do wyłącznego korzystania z lokalu użytkowego - apteki, do którego prowadzą bezpośrednio z chodnika, zatem pozwana Spółdzielnia nie miała obowiązku odpowiedniego utrzymania i zabezpieczenia tych schodów.

W ocenie Sądu Okręgowego brak jest podstaw do przypisania odpowiedzialności pozwanemu R. L., któremu przysługuje własnościowe spółdzielcze prawo do przedmiotowego lokalu użytkowego. Przepisy art. 5 ust. 1 pkt 4 i art. 2 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach nie obejmują obowiązków właścicieli w zakresie uprzątnięcia błota i śniegu ze schodów prowadzących do tego lokalu. Nie wchodzi one w skład ciągu komunikacyjnego, jakim jest chodnik stanowiący część drogi publicznej. Sąd zwrócił też uwagę na opisany wyżej wyrok Sądu Rejonowego w B. z dnia 13 listopada 2013 r., uniewinniający J. L. - ojca pozwanego R. L.

Sąd pierwszej instancji uznał natomiast za uzasadnioną odpowiedzialność pozwanej spółki jawnej, która prowadząc profesjonalną działalność gospodarczą powinna były wykazać się należytą starannością w celu zapewnienia klientom wchodzącym do apteki bezpieczeństwa. Przyjął też 50% przyczynienie się powódki do powstania szkody. Będąc osobą stosunkowo młodą (31 lat), zdrową i czynną zawodowo, która wielokrotnie robiła w tej aptece zakupy, powinna była zachować stosowną ostrożność, zwłaszcza zważywszy na panujące krytycznego dnia warunki atmosferyczne. Pomimo ciężkich warunków atmosferycznych, powódka była jedyną osobą, która w tym dniu uległa wypadkowi na tych schodach.

Oceniając rozmiar cierpień powódki, Sąd Okręgowy na podstawie art. 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c. w okolicznościach tej sprawy określił kwotę zadośćuczynienia na 30 000 zł, zaś szkodę majątkową na kwotę 4 630,58 zł. Uwzględniając zarzut przyczynienia się powódki do powstania szkody ostatecznie zasądził na jej rzecz od pozwanej spółki kwotę 17 315,29 zł.

Powództwo w zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanej spółki na przyszłość zostało uwzględnione na podstawie art. 189 k.p.c. Sąd pierwszej instancji miał na względzie opinię biegłego sądowego ortopedy - traumatologa, z której wynikało, że doznane przez powódkę złamania usposabiają do występowania wczesnych zmian zwyrodnieniowych stawu kolanowego.

W wyniku apelacji powódki i pozwanej spółki jawnej, Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 19 października 2017 r. uchylił w całości wyrok Sądu Okręgowego w B. i przekazał temu Sądowi sprawę do ponownego rozpoznania. Sąd drugiej instancji zakwestionował, jako dowolne, stanowisko Sądu pierwszej instancji odnośnie do 50% przyczynienia się powódki do powstania szkody, a ponadto, że powódka nie zachowała należytej ostrożności, skoro tylko ona uległa wypadkowi na tych schodach.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, Sąd pierwszej instancji analizując podstawy odpowiedzialności pozwanej Spółdzielni jako zarządcy nieruchomości wspólnej nie wyjaśnił, czy przyjęte przez niego wnioski dotyczą tylko braku obowiązku utrzymywania schodów w należyтым stanie czystości, czy też zapewnienia ich bezpiecznego używania z uwagi na rodzaj materiału jakim zostały wyłożone oraz cechy szczególne tego materiału (ewentualne nacięcia poprzeczne zapobiegające poślizgowi). W odniesieniu natomiast do pozwanego R. L. Sąd Okręgowy ograniczył się do wskazania, że art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, abstrahując od pojęcia właściciela na gruncie tej ustawy, nie dotyczy przedmiotowych schodów, gdyż nie wchodzi one w skład ciągu komunikacyjnego oraz do wniosku, że obowiązek sprzątnięcia schodów z błota i śniegu nie obciążał pozwanego przez wzgląd na zasady współżycia społecznego. Z kolei co do ustalenia odpowiedzialności pozwanej spółki jawnej za skutki zdarzenia, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie jest jasne czy podstawę dla tej odpowiedzialności

Sąd Okręgowy dostrzegł jedynie w zasadach współżycia społecznego, na co wprost wskazano w uzasadnieniu wyroku.

Według Sądu drugiej instancji dla rozpoznania istoty sprawy i ustalenia odpowiedzialności konieczna jest ocena nie tylko zalegania na schodach błota pośniegowego, ale także czy materiał, którym schody były pokryte spełniał wymogi bezpieczeństwa oraz tego czy sam sposób wykonania pokrycia tych schodów (ewentualna konieczność nacięć poprzecznych zapobiegających poślizgowi) zapewniał ich bezpieczne używanie. Dlatego pominięcie przez Sąd Okręgowy wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu BHP i budownictwa na okoliczność niespełniania przez płytki norm technicznych uzasadnia zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. Nadto należy dokonać kompleksowej oceny ewentualnych podstaw odpowiedzialności każdego z pozwanych w odniesieniu do każdego wskazywanego przez powódkę ich ewentualnego zaniechania, o ile pozostaje ono w związku z przyczynowym z doznaną szkodą. Jeśli więc stan pokrycia schodów nie zapewniał ich bezpiecznego używania konieczne będzie ustalenie na kim spoczywał obowiązek zapewnienia takiego ich stanu, który gwarantowałby ich bezpieczne używanie. Ocena obowiązków pozwanych w zakresie zapewnienia bezpiecznego używania schodów, w tym uprzątnięcia z nich błota i śniegu musi uwzględniać art. 61 ustawy - Prawo budowlane, rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 30 września 2002 r. w sprawie szczegółowych wymogów, jakim powinien odpowiadać lokal apteki, rozporządzenia Ministra Infrastruktury w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie oraz przepisy prawa miejscowego.

W zakresie ustalenia wysokości zadośćuczynienia należnego ewentualnie powódce, ponownej i zarazem bardziej szczegółowej ocenie powinny podlegać wskazywane przez powódkę w pozwie okoliczności jak np. konieczność rozłąki z dzieckiem, niemożność sprawowania osobistej nad nim opieki, dyskomfort z powodu blizny pooperacyjnej.

W zażaleniu pozwana (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa w B. domaga się uchylecia wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) w całości. Zarzuciła naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. przez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji niewłaściwe

zastosowanie w sytuacji, gdy Sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, zgodne z żądaniem pozwu, a wszelkie zgłoszone zarzuty stron zostały przeanalizowane i nie zaistniała też przesłanka potrzeby przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W postępowaniu wywołanym zażaleniem strony, skierowanym na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. przeciwko uchyleniu przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, ocenie podlega jedynie prawidłowość zakwalifikowania przez sąd odwoławczy określonej sytuacji procesowej, jako odpowiadającej powołanej przez ten sąd podstawie orzeczenia kasatoryjnego. Ocena ta nie obejmuje natomiast zarówno merytorycznego stanowiska prawnego sądu drugiej instancji, jak i prawidłowości zastosowania przepisów prawa procesowego, które nie odnoszą się do kwalifikacji powstałej sytuacji procesowej w kontekście przesłanek z art. 386 § 4 k.p.c. Oznacza to, że Sąd Najwyższy sprawdza jedynie, czy rzeczywiście doszło do nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy, albo czy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2013 r., II CZ 79/13, nie publ., z dnia 24 stycznia 2014 r., V CZ 87/13, nie publ., z dnia 22 lipca 2015 r. I UZ 6/15, nie publ.). Wszelkie inne wady, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego (poza nieważnością postępowania - art. 386 § 2 k.p.c.), nie uzasadniają uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Wszystkie tego rodzaju braki powinny być w systemie apelacji pełnej załatwiane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 19 grudnia 2012 r., II CZ 141/12, nie publ.; z dnia 2 października 2014 r., IV CZ 68/14, nie publ.).

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi wówczas, gdy sąd pierwszej instancji nie odniósł się do tego, co było przedmiotem sprawy, lub gdy zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, niezasadnie uznając, że konieczność taka nie zachodzi ze względu na występowanie materialno-prawnych

lub procesowych przesłanek, które unicestwiają roszczenie (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22, z dnia 13 marca 2014 r., I CZ 10/14 i z dnia 6 sierpnia 2014 r., I CZ 48/14, nie publ.). Nierozpoznanie istoty sprawy ma miejsce także w razie dokonania przez sąd pierwszej instancji oceny prawnej żądania bez ustalenia podstawy faktycznej, co wymagałoby czynienia kluczowych ustaleń po raz pierwszy w instancji odwoławczej; respektowanie uprawnień stron wynikających z zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego uzasadnia w takich wypadkach uchylenie orzeczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2012 r., I CZ 168/12, OSNC 2013, nr 5, poz. 68, z dnia 23 września 2016 r., II CZ 73/16, nie publ., z dnia 8 marca 2017 r., IV CZ 126/16 nie publ. i z dnia 8 marca 2017 r., IV CZ 130/16, nie publ.).

Przepis art. 382 k.p.c. określa podstawę merytorycznego orzekania przez Sąd drugiej instancji, która obejmuje materiał dowodowy zebrany przez sąd pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Zebrany materiał w rozumieniu tego przepisu, to dowody przeprowadzone w sprawie oraz fakty powszechnie znane, znane sądowi urzędowo, fakty przyznane, a także objęte twierdzeniami jednej strony, co do których druga strona nie wypowiedziała się. Uregulowanie to nakłada na sąd drugiej instancji obowiązek dokonania ponownie własnych ustaleń, które mogą obejmować ustalenia sądu pierwszej instancji przyjęte za własne albo różnić się od tych już poczynionych, a następnie poddania ich ocenie pod kątem prawa materialnego (zob. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7 - 8, poz. 124).

Uchylenie wyroku z powodu nierozpoznania istoty sprawy będzie zatem uzasadnione między innymi wtedy, gdy sąd pierwszej instancji nie zbada podstaw pozwu, nie przeprowadzi w tym zakresie postępowania dowodowego i nie dokona wyczerpującej oceny materialno-prawnych przesłanek żądania w ustalonym stanie faktycznym. Nieuprawniona jest jednak teza, iż o nierozpoznaniu istoty sprawy, świadczy potrzeba poczynienia nowych ustaleń, co do okoliczności faktycznych sprawy, choćby decydujących z punktu widzenia kierunku jej rozstrzygnięcia (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2016 r., II CZ 113/16, nie publ.,

z dnia 20 stycznia 2015 r., V CZ 91/14 nie publ. oraz z dnia 5 marca 2015 r., V CZ 126/14, nie publ.).

Wbrew zapatrywaniu Sądu drugiej instancji, Sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. Wypunktowane przez Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku braki w rozstrzygnięciu Sądu Okręgowego dotyczą w przeważającej mierze kwestii dotyczących prawa materialnego, które sąd drugiej instancji stosuje z urzędu (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). Zastrzeżenia Sądu drugiej instancji budził przyjęty przez Sąd pierwszej instancji stopień przyczynienia się powódki do powstania szkody, a także nieuwzględnienie wszystkich okoliczności faktycznych mających wpływ na wysokość zadośćuczynienia. W obu przypadkach chodzi o ocenę prawną i zastosowanie prawa materialnego, tj. art. 362 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. Również zagadnienie podstaw prawnych odpowiedzialności każdego z pozwanych w tym procesie dotyczy zastosowania prawa materialnego. Wbrew stanowisku Sądu drugiej instancji, Sąd pierwszej instancji w pisemnych motywach rozstrzygnięcia wskazał, czym kierował się przypisując pozwanej spółce jawnej odpowiedzialność (nie były to zasady współżycia społecznego jako zasadnicza podstawa; z punktu widzenia zasad współżycia społecznego został natomiast oceniony poziom wymaganej od pozwanej staranności w zapewnieniu bezpieczeństwa prowadzonej przez nią apteki), a jakie względy zadecydowały o uwolnieniu od odpowiedzialności pozostałych pozwanych. Przesłanką oddalenia powództwa w stosunku do pozwanej Spółdzielni było przyjęcie przez Sąd Okręgowy, iż przedmiotowe schody nie stanowiły elementu nieruchomości wspólnej. Sąd Apelacyjny powołał ogólnie, poza konkretnym przepisem ustawy - Prawo budowlane, akty prawne i ogólnie prawo miejscowe (bez konkretyzacji), które powinny być zbadane. Nie ma jednak przeszkód, by uczynił to Sąd Apelacyjny w ramach swych kompetencji judykacyjnych.

Z kolei ocenę, czy sprawa wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, należy odnieść do tych dowodów, które dla rozpoznania istoty sprawy miałyby zasadnicze znaczenie, zaś przeprowadzone przez Sąd pierwszej instancji dowody nie były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy

(por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2013 r., V CZ 129/12, nie publ. i z dnia 20 lutego 2015 r., V CZ 119/14, nie publ.). Przeprowadzenie przez Sąd drugiej instancji takich dowodów i poczynienie na ich podstawie niezbędnych ustaleń faktycznych, a następnie dokonanie ich koniecznej, pełnej oceny prawnej, pozbawiłoby uczestników możliwości kwestionowania ustalonej podstawy faktycznej z powodu zakazu oparcia skargi kasacyjnej na zarzutach dotyczących ustalenia faktów i oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.) oraz ze względu na związanie Sądu Najwyższego ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

W niniejszej sprawie nie zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości w powyższym rozumieniu. Sąd drugiej instancji nie stwierdził braków postępowania dowodowego co do oceny przyczynienia się powódki do powstania szkody, ewentualnie jego stopnia. Wskazane braki co do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w zakresie wysokości zadośćuczynienia mogą być uzupełnione w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji. To samo odnosi się do przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego ds. bhp i budownictwa.

Jakkolwiek, zażalenie zostało wniesione przez jednego z pozwanych, którym powódka przypisuje solidarną odpowiedzialność, to odniosło skutek co do całego zaskarżonego wyroku, zgodnie zresztą ze wskazanym zakresem zaskarżenia. Przyjęcie skuteczności zażalenia wyłącznie w stosunku do skarżącego doprowadziłaby do rozdzielenia instancyjnego sprawy w stosunku do pozostałych pozwanych, a w konsekwencji spowolnienia jej rozstrzygnięcia, jako całości, co przeczyłoby celowi, który przyświecał wprowadzeniu zażalenia na uchylenie wyroku z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2018 r., IV CZ 1/18 nie publ.).

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c. w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c., a o kosztach postępowania zażaleniowego w oparciu o przepisy art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c., art. 398²¹ k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c.

